

# Toczek, Gwiazdy (feat. Filipek)

Plastikowe te czasy  
Słabe piguły i obcas  
Nie wiem kto jakie tu szkoły pokończył  
Ale brakuje im klasy

Kiedyś patrzyłem się na to zboku  
I chciałem być lowelasem  
Imponowało mi to  
Bo nie miałem pomysłu na siebie i pasji

Może i miałem, ale zgubiłem  
Bo zatraciłem też siebie na chwilę  
Trochę promile  
Ale nie żyłem tu jak w las Vegas

Ratowanie zespołu na siłę  
Dzisiaj gram solo i czuje że żyje  
Wygrzebując z gówna tutaj spisałem n a medal  
Mówię o tym otwarciu  
Że lubię gdy robią mi zdjęcia  
Uwielbiam wasze po parce  
A to pojebane gówno trochę uzależnia  
A byłem skreślony na starcie  
Mówili, że będę bandytą  
Cóż dzisiaj biegam za hajsem  
Mam sponsora  
Pracuję nad płytą

Znów i nie chce słuchać już ich  
Którzy mówią coś ze zrobiają sos  
A POTEŁ WIDZĘ ICH Z BÜTELKĄ WÓDKI  
A na facebooku mają fajnych kumpli  
I rżaną tam celebrytów chociaż nie odstawiają butli, ziom

Każdy chce tu gwiazdą być  
Drinki wciąż za darmo pić  
Kusić tak jak narkotyki  
Gwiazda być polarną  
Bardzo łatwo zgarnąć kwit  
Gardzić wszystkim, łatwo żyć  
Wszystkie zakazane smakołyki mieć za darmo  
Każdy chce tu gwiazdą być  
Drinki wciąż za darmo pić  
Kusić tak jak narkotyki  
Gwiazda być polarną  
Bardzo łatwo zgarnąć kwit  
Gardzić wszystkim, łatwo żyć  
Wszystkie zakazane smakołyki mieć za darmo